

ORLEN: POMAGAMY POLSKIM FIRMOM W EKSPANSJI ZAGRANICZNEJ

„Orlen powinien być kołem zamachowym polskiej gospodarki. Bierzymy dużą odpowiedzialność za umożliwienie innym firmom rozwoju na rynkach zagranicznych” - mówił Adam Burak, członek zarządu PKN Orlen ds. komunikacji i marketingu, podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

"Rozwój firm na rynkach zagranicznych należy rozpatrywać w dwóch kategoriach - jest to albo czysty eksport, w którym jako kraj radzimy sobie nieźle od wejścia do UE, albo realizowanie inwestycji poza granicami, co jest zdecydowanie trudniejsze. Orlen jest dziś obecny na ponad stu rynkach całego świata, 60% przychodu realizujemy właśnie w ten sposób” - mówił Adam Burak. Dodał, w ramach ciekawostki, że większość dróg na Madagaskarze wykonana jest z asfaltu wyprodukowanego w Płocku.

Zdaniem Adama Buraka największym zagrożeniem jest dla nas obecnie funkcjonowanie w świecie, w którym dominują globalne korporacje. „Jeżeli nie włączymy dzisiaj piątego biegu i nie zaczniemy gonić globalnych czempionów, to prędzej czy później nas skonsumują. Proszę zauważyć, że rzadko mówimy dziś o konkurencji na rynkach krajowych, punktem odniesienia staje się rynek europejski, chiński czy amerykański”.

„Orlen powinien być kołem zamachowym polskiej gospodarki. Bierzymy dużą odpowiedzialność za umożliwienie innym firmom rozwoju na rynkach zagranicznych” - kontynuował przedstawiciel Orłenu. Dzieje się to poprzez wykorzystanie sieci spółki na Litwie w Niemczech oraz Czechach. „Polskich produktów na naszych stacjach jest tam coraz więcej, dla wielu firm to pierwszy przyczółek, później mogą robić kolejne kroki”.

W opinii członka zarządu Orłenu ekspansja na rynkach zagranicznych wymaga posiadania bardzo solidnych krajowych fundamentów. Dodał, że w tym względzie płocki gigant, jako największa firma w nie tylko w Polsce, ale i Europie Środkowej, znajduje się niejako pod szklanym sufitem. Jego przebicie wymaga realizacji szeregu działań akwizycyjnych oraz inwestycyjnych.